

Sygn. akt IV Ua 28/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2018r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Elżbieta Wojtczuk (spr.)

Sędziowie: SO Katarzyna Antoniak

SO Jacek Witkowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Wąsak

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2018 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z wniosku K. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

z udziałem Przedsiębiorstwa Usług (...) Sp. z o.o. w S.

o prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 czerwca 2017r. sygn. akt IV U 374/16

oddala apelację.

K. A. E. W. J. W.

Sygn. akt IV Ua 28/17

UZASADNIENIE

Decyzją z 14 września 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił ubezpieczonemu K. J. prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy, wskazując, że zaszły przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 z późn. zm.).

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczony K. J. domagał się jej uchylenia. Wskazał, że wykonując czynność polegającą na wywierceniu otworu w sworzniu oporowym zgarniacza osadnika zamocował go w imadle wykluczając tym jego przesunięcie się podczas wiercenia. Lewą rękę położył na sworzniu, którego koniec wystawał poza imadło, lecz nie miało to wpływu na zmianę jego położenia podczas wiercenia. Musiał użyć rękawic ochronnych, ponieważ

powierzchnia sworznia ma ostre krawędzie, które poraniłyby mu ręce w przypadku niezabezpieczenia dłoni. Jego zdaniem nie naruszył przepisów w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa.

W odpowiedzi na odwołanie pełnomocnik organu rentowego wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie IV U 374/16 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał K. J. prawo do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 1560 zł za 2% uszczerbku na zdrowiu.

Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

K. J. jest zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usług (...) Sp. z o.o. w S. jako ślusarz-spawacz.

22 marca 2016 r. K. J. od godz. 7.00 pracował zgodnie z zakresem swoich obowiązków. Tego dnia od bezpośredniego przełożonego otrzymał polecenie dokonania naprawy zgarniacza osadnika na oczyszczalni ścieków. Zlecona naprawa była pilna z uwagi na zbliżające się Święta Wielkanocne (27 i 28 marca 2016 r.). W tym celu K. J. wraz z drugim pracownikiem W. P. przystąpili do rozebrania zgarniacza osadnika w pomieszczeniu warsztatowym. Wymontowali z niego sworzeń oporowy, w którym przerdzewiało zabezpieczenie. Naprawa miała polegać na wykonaniu w sworzniu nowego otworu na zawleczkę, która miała zapobiec wypadaniu sworznia ze zgarniacza. Wymontowany sworzeń był mocno skorodowany i oblepiony substancją wytwarzaną na oczyszczalni ścieków. Z tego względu pracownik cały czas miał założone rękawice ochronne. Następnie K. J. udał się z wymontowanym sworzniem do miejsca, gdzie znajduje się wiertarka stołowa. Umieścił go na stole wiertarki, zamontował odpowiednie wiertło, włączył mechanizm napędowy i przystąpił do wiercenia. Lewą ręką przytrzymywał jeden koniec sworznia, który był bardzo długi. Prawą ręką sięgnął do rękonożki posuwu ręcznego wiertarki. Nagle uchwyt wiertarki wraz z wiertłem pochwycił rękawicę ochronną i zaczął ją okręcać wokół własnej osi kalecząc pracownikowi palec prawej ręki. K. J. nagłym szarpnięciem uwolnił rękę z rękawicy i zauważył poszarpany i niemal urwany palec prawej ręki.

Instrukcja bhp przy obsłudze wiertarki stołowej stanowi, że zabrania się obsługiwania wiertarki w rękawicach (występuje zagrożenie pochwyceniem), a obrabiany przedmiot powinien być tak zamontowany w uchwycie (imadle) stołu wiertarki, aby podczas pracy wiertarki nie zmienił swego położenia i nie został wyrwany z elementu mocującego w wyniku działania sił bezwładności lub sił skrawania. K. J. był przeszkolony w zakresie bhp i znał zapisy instrukcji bhp przy obsłudze wiertarki stołowej.

W wyniku tego zdarzenia K. J. doznał prawie całkowitej amputacji paliczka dalszego palca 4 ręki prawej ze złamaniem zmiążdżeniowym kości paliczka dalszego, co spowodowało stały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 2 %.

Sąd Rejonowy ustalwszy powyższy stan faktyczny uznał odwołanie za zasadne. Sąd powołał przepisy art. 3 ust. 1, art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 z późn. zm.), zgodnie z którymi za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych. Z tytułu wypadku przy pracy przysługuje jednorazowe odszkodowanie dla ubezpieczonego, który doznał stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadków, o których mowa w art. 3, było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Ustalając w przedmiotowej sprawie stan faktyczny Sąd Rejonowy w całości oparł się na zeznaniach ubezpieczonego oraz świadków W. P. i K. B., a także dokumencie w postaci instrukcji bhp przy obsłudze wiertarki stołowej. Powyższe dowody stanowiły bowiem spójną, logiczną i przekonującą całość niekwestionowaną przez organ rentowy i zainteresowanego.

Następnie Sąd dokonał oceny, czy działanie ubezpieczonego naruszyło jakieś przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia. W tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bhp Z. B..

W sporządzonej opinii biegły wskazał, że ubezpieczony naruszył przepisy § 13 ust. 1, § 22 i § 23 ust. 1 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 6 listopada 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek skrawających do metali (Dz. U. z 2002 r., Nr 204, poz. 1723), zgodnie z którymi przedmiot w uchwycie obrabiarki, imadło lub w przyrządzie mocującym powinien być tak zamocowany, aby podczas pracy obrabiarki nie zmienił swego położenia i nie został wyrwany z elementu mocującego w wyniku działania sił bezwładności lub sił skrawania; przed uruchomieniem wiertarki należy sprawdzić stan zamocowania przedmiotu poddanego wierceniu oraz usunąć ze stołu zbędne przedmioty lub narzędzia pomocnicze; przedmiot poddawany wierceniu powinien być tak zamocowany na stole lub w imadło wiertarki, aby jego obrót lub przemieszczenie pod wpływem działania siły skrawania był niemożliwy, a także przepisy instrukcji bhp przy obsłudze wiertarki stołowej, zgodnie z którą zabrania się obsługiwania wiertarki w rękawicach (występuje zagrożenie pochwytniem). Zdaniem biegłego ubezpieczony powinien bezwzględnie oczyścić wiercony sworznię, pewnie go zamocować i nie używać rękawic.

Sąd Rejonowy wskazał, że treść przedmiotowej opinii nie przesądza jeszcze o braku prawa ubezpieczonego do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy. Pozbawienie ubezpieczonego tego świadczenia ma miejsce wówczas, gdy – jak wyżej wskazano - naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia spowodowane zostało przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Pojęcia umyślności i rażącego niedbalstwa nie są zdefiniowane w ustawie z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 z późn. zm.). Są to jednak pojęcia występujące także w prawie karnym i dlatego przy ich wykładni można posiłkować się interpretacjami zawartymi w piśmiennictwie z zakresu tej dziedziny prawa.

Pod pojęciem spowodowania wypadku umyślnie należy rozumieć celowe działanie z zamiarem spowodowania wypadku. Innymi słowy osobie takiej można przypisać zamiar nieprzestrzegania przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia w celu spowodowania wypadku, np. ażeby otrzymać świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Sprawca wypadku ma więc zamiar doprowadzenia do wypadku i godzi się na jego skutki. Nieumyślność występuje natomiast wtedy, gdy poszkodowany nie miał zamiaru doprowadzenia do wypadku, ale mógł przewidzieć skutki swojego postępowania w zakresie nieprzestrzegania przepisów. Oznacza to, że poszkodowany wprawdzie nie chciał, aby do wypadku doszło, jednak naruszając przepisy o ochronie życia i zdrowia, mógł przewidzieć, że do takiego wypadku dojdzie.

Rażące niedbalstwo zachodzi natomiast wówczas, gdy nie jest niczym nadzwyczajnym przewidzenie przez pracownika „wypadkowych” skutków nieprzestrzegania przepisów bhp. Przy ocenianiu rażącego niedbalstwa należy oceniać możliwość przewidywania tych skutków, uwzględniając osobowość poszkodowanego, wiek, doświadczenie życiowe i zawodowe, wykształcenie oraz ogólny poziom intelektualny – a więc chodzi o możliwość przewidywania skutków, jakiej można oczekiwać i jakiej wymaga się od przeciętnego pracownika, odpowiednio przeszkolonego w zakresie bhp w sprawach nie wymagających dodatkowej wiedzy fachowej lub specjalizacji.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 29 października 1998r. (III AUa 510/98, OSA 1999/7/88) pojęcie „rażącego niedbalstwa” nie jest równoznaczne ze „zwykłym niedbalstwem”, czyli takim zachowaniem pracownika, który przewiduje skutki swego działania (lub zaniechania), lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinien je przewidzieć. Natomiast w wyroku z 30 listopada 1999 r. (II UKN 221/99, OSP 2001/11/169) Sąd Najwyższy stwierdził, że niedbalstwo pracownika jako wyłączna przyczyna wypadku przy pracy zwalnia pracodawcę od odpowiedzialności tylko wtedy, gdy miało charakter rażący, a więc graniczyło z umyślnością. Następuje więc wtedy, gdy pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż występuje ono zwykle w danych okolicznościach faktycznych, tak że każdy człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to z naruszeniem zasad bhp bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując własne zachowanie się. W świetle wskazanych orzeczeń należy podkreślić, że w

sytuacjach, w których poszkodowany nie zdawał sobie sprawy z grożącego niebezpieczeństwa, czy też był po prostu nieostrożny, ewentualnie przypuszczał, że skutków swego zachowania uniknie, nie zachodzą przesłanki do uznania postępowania poszkodowanego za rażące niedbalstwo.

Odnosząc te rozważania do przedmiotowej sprawy Sąd Rejonowy uznał, że zachowanie ubezpieczonego nie nosiło cech rażącego niedbalstwa. Wskazano, że ubezpieczony działał pod wpływem presji czasu. Awaria sworznia nastąpiła we wtorek, a już w niedzielę i poniedziałek wypadały Święta Wielkanocne i ubezpieczony zobowiązany był do jak najszybszego usunięcia awarii, co potwierdzili świadkowie W. P. i K. B.. Nadto nawiercany element był zarówno mocno skorodowany, jak i pokryty substancją powstałą na oczyszczalni ścieków i zawierającą liczne bakterie. Z tego też powodu podczas wymontowywania sworznia ubezpieczony cały czas pracował w rękawicach ochronnych. Zdaniem biegłego z zakresu bhp przed przystąpieniem do nawiercania sworznia ubezpieczony powinien go bezwzględnie oczyścić i nie już używać rękawic ochronnych. W ocenie Sądu Rejonowego nie było to możliwe w realiach niniejszej sprawy. Ubezpieczony otrzymał polecenie jak najszybszego usunięcia tej awarii. Nie miał więc wystarczającej ilości czasu na dokonanie takiego oczyszczenia sworznia. Świadek W. P. opisał, że „W sprawach awaryjnych, szybkich robimy te detale w takim stanie, w jakim są”. Zatem u zainteresowanego obowiązywała praktyka naprawiania elementów osadnika w sytuacjach wymagających szybkiego usunięcia awarii bez ich oczyszczania. Świadek zeznał również, że „Można oczyścić ten element tylko wycierając szmatą, ale nie dokładnie”, co stawia pod znakiem zapytania zalecenie biegłego. Równie istotna jest okoliczność, że naprawiany sworzeń był mocno skorodowany. Świadek K. B. zeznał, że części zgarniacza były ostre. O ile więc w grę wchodziłoby ewentualne oczyszczenie sworznia z substancji pochodzącej z osadnika, to już pozbycie się z niego ostrych elementów w sytuacji awaryjnej wiązałoby się z dużą zwłoką w dokonaniu tej naprawy. Sąd Rejonowy wskazał, że praca ubezpieczonego w rękawicach ochronnych miała swoje logiczne uzasadnienie, bowiem pracownik nie chciał narazić się zarówno na zagrożenie biologiczne, jak też na ryzyko skaleczenia. Jak już wyżej wskazano, doprowadzenie sworznia do takiego stanu, aby móc go trzymać w rękach bez użycia rękawic ochronnych zajęłoby pracownikowi z pewnością zbyt dużo czasu w sytuacji konieczności szybkiego usunięcia awarii. Zważyć też należy, że samo trzymanie przez ubezpieczonego lewą ręką jednego końca nawiercanego sworznia – choć naganne w świetle wskazanych przepisów – nie miało żadnego związku przyczynowo-skutkowego z zaistnieniem wypadku przy pracy. Jego przyczyną było bowiem pochwylenie przez wiertło wiertarki rękawicy ochronnej.

W świetle powyższych argumentów Sąd Rejonowy uznał, że praca ubezpieczonego w rękawicach ochronnych podczas nawiercania sworznia była jedynie nieostrożnością, podyktowaną z jednej strony presją czasu, a z drugiej ochroną swego zdrowia. Nie zachodzą zatem przesłanki do uznania postępowania poszkodowanego pracownika za rażące niedbalstwo. W związku z powyższym Sąd Rejonowy opierając się na dowodzie z opinii biegłego lekarza chirurga przyznał ubezpieczonemu jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy stanowiące równowartość 2% stałego uszczerbku na zdrowiu.

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach z dnia 14 czerwca 2017 r. wniósł organ rentowy zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, w szczególności art. 233 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na przyjęciu, iż opinia sporządzona przez biegłego z zakresu bhp jest niewystarczająca do przesądzenia o braku prawa ubezpieczonego do jednorazowego odszkodowania, podczas, gdy biegły z zakresu bhp w swej opinii wskazał, iż ubezpieczony powinien bezwzględnie oczyścić przedmiot wiercony, pewnie go zamocować oraz nie powinien podczas obsługi wiertarki stołowej pracować w rękawicach, co stanowi rażące niedbalstwo ze strony ubezpieczonego stanowiące podstawę do wyłączenia go spod jednorazowego odszkodowania z ubezpieczenia wypadkowego;
2. naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, poprzez błędne przyjęcie, iż działanie ubezpieczonego było jedynie nieostrożnością, która nie wyłącza go spod świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego,

podczas, gdy wypadek przy pracy, któremu uległ ubezpieczony był wynikiem jego rażącego niedbalstwa z powodu niezastosowania się do przepisów bhp.

Podnosząc powyższe zarzuty organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od ubezpieczonego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Podniesione w apelacji zarzuty dotyczące zarówno naruszenia prawa materialnego jak i obrazu przepisów postępowania nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Rejonowy wydał trafne i odpowiadające prawu orzeczenie. Nie dopuścił się sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego materiału dowodowego, wszechstronnie go rozważył a przy jego ocenie nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 §1 kpc.

W uzasadnieniu orzeczenia Sąd wskazał jakim dowodom dał wiarę i z jakich przyczyn. Ocena dowodów została przeprowadzona wnikliwie i nie narusza zasad doświadczenia życiowego.

Przede wszystkim niezasadny jest zarzut naruszenia art. 233§1 kpc, który polega wyłącznie na przedstawieniu przez apelującego własnej odmiennej oceny stanu faktycznego, w szczególności dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp i jej wpływu na wyłączenie ubezpieczonego spod świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego. Tymczasem zarzut naruszenia swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny, z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. (wyrok Sądu Najwyższego z 12.04.2001r., II CKN 588/99, z dnia 27.09.2002r. II CKN 817/00)

Sąd Okręgowy nie dopatrywał rażąco wadliwej czy oczywiście błędnej oceny materiału.

Istota sporu sprowadzała się do tego aby ustalić, czy opinia biegłego z zakresu bhp, w której biegły wskazał jakie przepisy z zakresu ochrony zdrowia i życia wynikające z rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 6 listopada 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy przy obsłudze obrabiarek skrawających do metali ubezpieczony i instrukcji bhp K. J. naruszył stanowi wystarczającą podstawę do stwierdzenia, że zachowanie ubezpieczonego nosiło cechy rażącego niedbalstwa. W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne jest, że ubezpieczony w dniu 22 marca 2016 r. podczas zdarzenia obsługiwał wiertarkę stołową w rękawicach i, że w związku z tym, doszło do naruszenia przez niego przepisów dotyczących ochrony zdrowia i życia wymienionych przez biegłego w opinii (k. 37-42), jednakże Sąd podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji, że powyższe nie powoduje, że można przypisać ubezpieczonemu bez uwzględnienia okoliczności, które towarzyszyły takiemu zachowaniu, winy czy rażącego niedbalstwa. Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że naprawa zgarniacza osadnika na oczyszczalni ścieków zlecona ubezpieczonemu do wykonania dnia 22 marca 2016 r. była naprawą pilną, ze względu na zbliżające się Święta Wielkanocne, ubezpieczony pracował w rękawicach ochronnych, bo działał pod presją czasu i nie miał możliwości oczyszczenia sworznia z substancji, która na nim była osadzona z oczyszczalni ścieków, ani oszlifowania go. Pracował w rękawicach zatem bo chciał chronić ręce przed niebezpieczną substancją i skaleczeniem. Nie można mu zatem przypisać umyślności, ani rażącego niedbalstwa, bo jego zachowanie nie graniczyło z umyślnością. Zachowanie ubezpieczonego należało uznać, jak to uczynił Sąd pierwszej instancji, za nieostrożność. Sąd Okręgowy podziela w całości rozważania prawne Sądu pierwszej instancji przyjmując je również za własne. W tych okolicznościach nie doszło również do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2015 r. poz. 1242 z późn. zm.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc orzekł jak w wyroku.

K. A. E. W. J. W.